Pomoc uchodźcom

Category: KOMUNIKATY,NEWS
written by Marek | 26 lutego 2022

Drodzy mieszkańcy.

Są różne opinie, różne pomysły, podpowiedzi, telefony, komentarze itd.

Chciałbym skupić się na czekającym nas niebawem „problemie" jakim jest sytuacja Ukrainy i ich mieszkańców, którzy szukają schronienia w bezpiecznym kraju. Dziś jeszcze nie jesteśmy w stanie ocenić kiedy zapełnią się hotele, sale sportowe i inne obiekty użyteczności publicznej na wschodzie naszego kraju i jak długo będzie trwała droga uchodźców do Czarnowca.

Nasza świetlica jest również obiektem użyteczności publicznej, który może pomieścić choć przez jakiś czas kilkadziesiąt osób.
W naszej świetlicy, jeśli pojawią się matki z dziećmi brakuje jednak wielu elementów wyposażenia, które może choć w minimalnym stopniu przypominać „dom".
Brakuje łóżek polowych, karimat, śpiworów, koców i co najważniejsze brakuje pralki.
Wyobraźmy sobie sytuację najgorszą gdy ten morderca zza wschodu będzie prowadził nadal działania wojenne, to te matki z dziećmi będą musiały jakoś przetrwać. Nie wiemy, dzień, tydzień, miesiąc, a może dłużej?
Musimy dziś razem pomyśleć i zadecydować.

Niektórzy z Państwa podpowiadają aby uruchomić pomoc i wysłać na

wschód. Tak robi już wiele miast i wsi.

Ja jednak pozostaję w dylemacie czy nie lepiej skupić się na tym co może niebawem spotkać Czarnowiec. Czy będziemy mogli godnie przyjąć te matki i te płaczące dzieci?
Tam na wschód wysyła lub wozi już wiele osób, firm, organizacji, samorządów. Obawiam się jednak, że jak dziś zmobilizujemy się do zbiórki na zewnątrz, to istnieje obawa, że zaraz ludzie się „wypalą" i do bieżącej potrzeby w razie przyjęcia uchodźców nie będzie już tyle chęci. Niektórzy mogą wtedy stwierdzić, że „już dałem".

I tu zwracam się do Państwa z prośbą o wypowiedzenie się w tej kwestii. Jeśli stwierdzicie Państwo, że zbieramy i wysyłamy to oczywiście postaram się to nagłośnić. Jeśli jednak zdecydujecie się Państwo na doposażenie świetlicy w pralkę, łóżka polowe, koce, karimaty, śpiwory to taką formę przyjmiemy. Pamiętajmy również, że jeśli zajdzie potrzeba zakwaterowania uchodźców, to trzeba Ich również wykarmić.
Nie liczmy tu na pieniądze płynące z gminy, powiatu, województwa, bo możliwe, że takich pieniędzy po prostu nie będzie. Jeśli w jakiś cudowny sposób takie środki się znajdą to będzie wszystkim łatwiej.

Myślę, że tak jak nasze babcie a nawet matki i ojcowie potrzebowali pomocy w czasie II Wojny Światowej tak i my powinniśmy poczuć w sobie obowiązek pomocy!
Zapewne nikt z Państwa nie wyobraża sobie w tym momencie pozostawienia swojego domu i zabrania wyłącznie (do walizki) kilku rzeczy.
Uważam, że powinniśmy powitać takich ludzi naszą sympatią, naszym ciepłem i dać Im nadzieję, że będzie lepiej.

Czekam na Państwa opinię. 533 613 913

ps. wszystkie (ewentualnie) zebrane rzeczy, jak już zakończy się ta niepojęta wojna, oddamy do Centrum Zarządzania Kryzysowego (za wyjątkiem pralki)

Pozdrawiam Sołtys